

Sygn. akt I C 259/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 października 2015 r.

Sąd Rejonowy Gdańsk – Południe w Gdańsku Wydział I Cywilny

w składzie :

Przewodniczący : SSR Katarzyna Pilch

Protokolant : staż. A. M.

po rozpoznaniu w dniu 16 października 2015 r. w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa P. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.

przeciwko M. C.

o zapłatę

oddala powództwo.

Sygn. akt I C 259/15

UZASADNIENIE

Powód P. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, w dniu 08 grudnia 2014 r. wniósł przeciwko M. C. pozew o zasądzenie kwoty 1.213,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztami procesu według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu powód podał m.in., że na podstawie umowy przelewu wierzytelności zawartej z S. A. (Spółką Akcyjną) w P. nabył wierzytelność wobec pozwanego z tytułu umowy bankowej o nr (...). Na podstawie tej umowy pozwany otrzymał od S. A. (Spółki Akcyjnej) w P. kwotę pieniężną, którą zobowiązany był zwrócić na warunkach precyzyjnie określonych w umowie. Ponieważ pozwany nie wywiązał się z umowy, niespłacona kwota należności głównej stała się wymagalna wraz z kwotą odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia. Wobec niedotrzymania warunków określonych w umowie, wierzyciel pierwotny wezwał pozwanego do zapłaty i poinformował go, że w razie niedostosowania się do wezwania wierzytelność zostanie zbyta na rzecz P. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W.. Z uwagi na to, że pozwany nie dokonał zapłaty, w dniu 30 grudnia 2010r. S. A. (Spółka Akcyjna) w P. zawarła z powodem umowę przelewu wierzytelności, cedując na niego całość praw i obowiązków wynikających z ww. umowy. Zadłużenie pozwanego wynosi 1.213,42 zł, z czego należność główna – 778 zł, zaś skapitalizowane odsetki – 435,42 zł. Powód wezwał pozwanego do zapłaty, lecz bezskutecznie.

(pozew : k. 2 – 3)

W odpowiedzi na pozew pozwany M. C. wskazał, że roszczenie uważa za bezzasadne w całości, albowiem po pierwsze nie został poinformowany o przelewie wierzytelności, po drugie zadłużenie wynikające z powołanej przez powoda umowy spłacił w postępowaniu egzekucyjnym za pośrednictwem komornika sądowego i został wykreślony z Biura (...), a po trzecie, roszczenie uległo przedawnieniu z upływem lat 3.

(odpowiedź na pozew : k. 35)

Na podstawie zarządzenia z dnia 09 grudnia 2014 r. sprawa była rozpoznawana w postępowaniu uproszczonym.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

(...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. i M. C. zawarł w dniu 12 sierpnia 2009r. umowę o kredyt oraz limit i kartę M. E. oraz o świadczenie usług bankowości elektronicznej. Na jej podstawie (...) Bank SA udzielił M. C. kredytu konsumpcyjnego w kwocie 778 zł na zakup towarów. M. C. zobowiązany był uiszczyć na rzecz (...) Bank SA 12 rat po 84,90 zł, płatnych do 20 dnia każdego miesiąca, począwszy od dnia 20 września 2009r. Następcą prawnym (...) Bank Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. po zawarciu ww., umowy został (...) Oddział w Polsce.

Dowód : - umowa z dnia 12.08.2009 r. – k. 53 – 55.

W dniu 29 grudnia 2010r. S. A. (Spółka Akcyjna) w P. i P. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty we W. zawarł na piśmie umowę sprzedaży wierzytelności. Na jej mocy S. A. (Spółka Akcyjna) w P. przeniosła na rzecz P. Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego we W. wierzytelności pieniężne przysługujące mu w stosunku do osób fizycznych, wymienione w załączniku do umowy.

Dowód : - umowa sprzedaży wierzytelności z dnia 29.12.2010 r. – k. 7 – 12.

Zgodnie z treścią „wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy cesji” z dnia 30 grudnia 2010 r. S. A. (Spółka Akcyjna) w P. przeniósł na P. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Funduszu Inwestycyjny Zamknięty we W. mającą przysługiwać S. A. (Spółce Akcyjnej) w P. wierzytelność wobec M. C. w kwocie 778 zł z tytułu kapitału i 40 zł z tytułu kosztów, wynikającą z umowy z dnia 13 sierpnia 2009 r.

Dowód : - wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji – k. 13.

P. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Funduszu Inwestycyjny Zamknięty we W. pismem z dnia 20 listopada 2014r. zawiadomił M. C., że w drodze przelewu wierzytelności nabył przysługującą S. A. (Spółka Akcyjna) Oddziałowi w Polsce w stosunku do M. C. wierzytelność, wynikającą z umowy o numerze (...). P. Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Funduszu Inwestycyjny Zamknięty we W. wezwał M. C. do dobrowolnego uregulowania zobowiązania wynoszącego w dniu 20 listopada 2014r. 1.561,50 zł.

Dowód : - pismo pełnomocnika Prokura (...) z dnia 20.11.2014 r. – k. 14 – 15.

Z informacji widniejących na profilu kredytowym M. C. w Biurze (...) Spółce Akcyjnej w W. z dnia 26 listopada 2014 r. wynika, że jednym z „zobowiązań zamkniętych” jest umowa kredytu na zakup towarów, usług i papierów wartościowych, zawarta w dniu 12 sierpnia 2009 r., na mocy której powstało zobowiązanie do uiszczenia na rzecz S. Bank (...). W. kwoty 860 zł. Zobowiązanie – zgodnie z danymi widniejącymi w (...) SA – zostało zamknięte w dniu 29 grudnia 2009 r. wskutek jego odzyskania w drodze windykacji.

Dowód : - wydruk z profilu kredytowego plus M. C. w (...) SA – k. 36 – 39.

Sąd zważył, co następuje:

W świetle całokształtu materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie powództwo podlegało oddaleniu jako oczywiście niezasadne.

Przedstawiony wyżej stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie dokumentów prywatnych przedstawionych przez stronę powodową i pozwanego. Jak to będzie wyjaśnione w dalszej części uzasadnienia, dokumenty prywatne przedłożone przez powoda nie okazały się jednak przydatne dla udowodnienia okoliczności najistotniejszych dla rozstrzygnięcia

sprawy, w szczególności niewykonania przez pozwanego zobowiązań wynikających ze wskazanej w pozwie umowy kredytu oraz wysokości długu.

Przedmiotem żądania zgłoszonego w pozwie była zapłata kwoty 1.213,42 zł wraz z odsetkami ustawowymi. Z uzasadnienia pozwu wynikało wprost, że dochodzona suma pieniężna stanowi niezapłaconą przez pozwanego należność wynikającą z umowy kredytu, przysługującą powodowi w wyniku umowy przelewu zawartej z S. A. (Spółce Akcyjnej) w P.. Pozwany zarzucał nieistnienie roszczenia oraz jego przedawnienie. W świetle całokształtu materiału dowodowego przynajmniej pierwszy z wymienionych zarzutów okazał się zasadny i prowadził do oddalenia powództwa.

Było bezsporne, że pozwany (...) Bank Spółka Akcyjna z siedzibą w W. – poprzednik prawny S. A. (Spółki Akcyjnej) w P. - zawarli umowę kredytu. Pozwany zaprzeczał jednak, że istniała podstawa do żądania od niego należności mającej wynikać z powyższej umowy, a nadto że nie zapłacił tej należności. Ciężar udowodnienia istnienia niezapłaconej należności oraz jej wysokości spoczywał na powodzie, gdyż to on wywodził korzystne dla siebie skutki prawne z twierdzeń o istnieniu długu. W przekonaniu Sądu powód nie przedstawił jednak środków dowodowych, które udowodniałyby istnienie wierzytelności. Na poparcie swoich twierdzeń przedstawił tylko umowę sprzedaży wierzytelności, „wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji”, pismo z dnia 20 listopada 2014r. stanowiące zawiadomienie o przelewie i wezwanie do zapłaty oraz wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego, które oczywiście nie wystarczały do udowodnienia zasadności i wysokości roszczenia. Przede wszystkim jako dokumenty prywatne były one dowodem wyłącznie tego, że osoby, które je podpisały, złożyły oświadczenia w nich zawarte (art. 245 KC). Wprawdzie nie zachodziły uzasadnione zastrzeżenia do prawdziwości powyższych dokumentów, ale w żadnej mierze nie mogły one dowodzić zdarzeń w nich stwierdzonych. Z ich treści nie wynikały bowiem okoliczności, wokół których koncentrował się spór i które miały znaczenie najistotniejsze dla rozstrzygnięcia sprawy. Dokumenty te nie pozwalały stwierdzić, czy rzeczywiście pozwany zawarł z poprzednikiem prawnym powoda umowę kredytu z dnia 13 sierpnia 2009r., czy zalegał z zapłatą jakiegokolwiek kwoty na rzecz swojego kontrahenta, co dokładnie ona obejmowała (jaki rodzaj należności), z czego dokładnie wynikała, jaka była jej wysokość i w jakim terminie miała być zapłacona. Powyższego nie dowodził przedstawiony przez powoda wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego z dnia 26 listopada 2014r., na skutek wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 11 lipca 2011 r. (sygn. akt P 1/10, Dz. U. z 2011 r. nr 152 poz. 900) utracił on moc dokumentu urzędowego. Sąd zważył, iż wyciągu tego nie można było uznać za pomocny do wyjaśnienia okoliczności zawarcia i treści umowy kredytu będącego podstawą żądania, gdyż wskazywał on na umowę z dnia 13 sierpnia 2009r., a nadto okazał się zdecydowanie niewystarczający dla udowodnienia wysokości roszczenia. Ponadto, nie powinno budzić wątpliwości, że samo tylko wskazanie w „wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy cesji” czy zawiadomieniu o przelewie, że zbywcy przysługiwała określona wierzytelność i przeniósł ją na nabywcę, nie oznaczało, iż rzeczywiście wierzytelność istniała i istnieje. Treść dokumentów złożonych przez stronę powodową wskazywała, że miały one wyłącznie charakter „pochodny” w stosunku do umowy kredytu i umowy przelewu, jako że niewątpliwie miały być wystawione w oparciu o „pierwotne” dokumenty w postaci ww. umów; zatem jedynie „pośrednio” dowodziły one istnienia i wysokości zobowiązania. Skoro zaś pozwany wprost kwestionował istnienie i wysokość długu, wymienione dokumenty oczywiście nie wystarczały do wyjaśnienia, że faktycznie poprzednikowi prawnemu przysługiwała określona wierzytelność wobec pozwanego.

Należało również podkreślić, że pozwany przedstawił Sądowi dokument umowy kredytu zawartej przez niego w dniu 12 sierpnia 2009 r. z (...) Bank SA. Wprawdzie pozwany nie kwestionował, że łączyła go ze zbywcą wierzytelności i jednocześnie następcą prawnym (...) Bank SA umowa, na podstawie której uzyskał kredyt na zakup towarów, jednakże podkreślił, że umowa ta została zawarta w innym dniu, niż wskazał powód, a pozwany innych umów z S. A. (Spółką Akcyjną) w P. nie zawierał. Pomimo zobowiązania powoda na rozprawie w dniu 21 sierpnia 2015r. do wyjaśnienia rozbieżności pomiędzy datą widniejącą na umowie przedłożonej przez pozwanego a datą umowy wskazaną w treści uzasadnienia pozwu, przy uwzględnieniu, że pozwany oświadczył, iż nie zawierał z S. B. (poprzednio (...) Bank S.A. w W.) jakiegokolwiek innej umowy o kredyt, pod rygorem przyznania twierdzeń strony pozwanej, powód nie odniósł się do ww. zarzutu pozwanego w określonym terminie. Zaniechanie to, przy jednoczesnym braku innych przekonujących dowodów i przedstawieniu przez pozwanego dokumentów z Biura (...), zgodnie z którymi spłacił

należność wynikającą z umowy kredytu z dnia 12 sierpnia 2009r., prowadziło w ocenie Sądu do oddalenia powództwa. Roszczenie zgłoszone w pozwie opierało się bowiem wyłącznie na twierdzeniach powoda, które jako nieudowodnione i skutecznie zakwestionowane przez stronę pozwaną oczywiście nie mogły być podstawą ustaleń faktycznych Sądu.

Wymaga podkreślenia, że to stronę powodową obciążał ciężar wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne (art. 232 KPC zd. pierwsze). Skoro powód zdecydował się wystąpić na drogę sądową, można było od niego wymagać, by swoje roszczenie udowodnił co do zasady i wysokości. Odpowiedniej inicjatywy można było wymagać tym bardziej, że pozwany wprost zarzucił w odpowiedzi na pozew nieistnienie i nieudowodnienie roszczenia. Skoro powód był w stanie określić w pozwie oraz wyciągu z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego wysokość zobowiązania pozwanego, to zapewne miał również dane, w oparciu o które określił tę wysokość i powinien być w stanie okoliczność tę wyjaśnić w sposób niepozostawiający wątpliwości. Co więcej, skoro powód w pozwie powołał się na określone dowody, można było od niego oczekiwać, że nimi dysponuje i je przedstawi. Tymczasem powód nie przedstawił żadnych dowodów, które mogłyby stanowić wystarczającą podstawę do stwierdzenia, że kwota żądana w pozwie odpowiada rzeczywiście istniejącej wierzytelności wobec pozwanego.

Zaniechanie strony powodowej należało traktować jako wyraz takiej właśnie woli strony powodowej. Niewątpliwie zdawała sobie ona sprawę ze spoczywającego na niej ciężaru procesowego i konsekwencji jego niedochowania. Brak inicjatywy powoda nie uzasadniał zarazem „przejęcia” jej z rąk strony powodowej przez Sąd. Sąd nie znalazł podstaw, aby skorzystać z możliwości prowadzenia postępowania dowodowego z urzędu. Obecnie bowiem Sąd nie ma obowiązku uzupełniania materiału dowodowego, wyjaśniania jakichkolwiek okoliczności z urzędu i zarządzania w tym celu dochodzeń. Po wyczerpaniu przez strony wniosków dowodowych Sąd nie musi już oceniać, czy sprawa została dostatecznie wyjaśniona do jej stanowczego rozstrzygnięcia. Zadaniem Sądu jest bowiem rozstrzygnąć spór na podstawie zgromadzonego przez strony materiału dowodowego. Wskazana w zdaniu drugim art. 232 KPC możliwość dopuszczenia z urzędu dowodu niepowołanego przez stronę, winna mieć zastosowanie, gdy strona nie potrafi, ze względu na swoją nieporadność, udowodnić przedstawionych twierdzeń. Nie odnosi się to do strony powodowej w niniejszej sprawie, którą reprezentował profesjonalny pełnomocnik.

Wreszcie należy wskazać, że choć pozwany nie zgłaszał zastrzeżeń do samej umowy przelewu, to jednak trudno było nie zwrócić uwagi na brak dokumentu, który jednoznacznie potwierdzałby, że przedmiotem przelewu na rzecz powoda rzeczywiście była wierzytelność przysługująca pierwotnemu wierzycielowi właśnie wobec pozwanego. Fakt ów nie wynikał wyraźnie z samej treści umowy, a pośrednio jedynie z „wyciągu z elektronicznego załącznika do umowy cesji” i zawiadomienia o przelewie, czyli dokumentów sporządzonych tylko przez powoda, mających prawdopodobnie znów charakter pochodny wobec umowy przelewu.

Wobec braku dokumentów stwierdzających jednoznacznie, co dokładnie obejmowała należność żądana w pozwie, z czego wynikała, w jakim terminie miała być zapłacona oraz czy jest tożsama z wierzytelnością, która wynika z przedstawionej przez pozwanego i spłaconej w całości przez niego umowy, niemożliwym było ustalenie, czy roszczenie zgłoszone w pozwie uległo przedawnieniu.

Z uwagi na powyższe Sąd oddalił powództwo, o czym na podstawie art. 6 k.c. a contrario orzekł jak w sentencji wyroku.

SSR Katarzyna Pilch